

Matka Boża

Szczęśliwy dzień - Msza św, modlitwy przy relikwiach s. Faustyny i adoracja przed Najświętszym Sakramentem. Adoracja szczególna: po Godzinkach, litanii do NMP moje myśli pobiegły do nieba i moje serce pałało jak u uczniów, którzy szli do Emaus i spotkali Jezusa, którego nie rozpoznali. Ich serce też pałało.



A w niebie dzisiaj wielkie uroczystości! Maryja przyjmuje prezenty i ofiaruje je Bogu Ojcu w podzięcie za Jego łaski dla Niej i miłosierdzie dla świata. Niepokalanie Poczętej dziękuje również Syn umiłowany Jezus Chrystus, Słowo Wcielone Ojca Przedwiecznego. Z uwielbieniem dziękuje Mateńce za Jej *Fiat* i zawierzenie, za Jej opiekę i współdziałanie w bolesnym odkupieniu świata. Sam Bóg Ojciec Służebnicy Pańskiej wyraża wdzięczność pragnąc spełnić Jej życzenia. W darze i wdzięczności Maryja dzisiaj przyjmuje od wszystkich Świętych i aniołów w niebie różne dary i ofiary.

Wszyscy składają przed Nią w pokorze serca pełne miłości i wdzięczności. A Ona z czułością i niezwykłą miłością przyjmuje nawet te najmniejsze dary i ofiary, by oddać je Bogu za tych, co na ziemi: za tych, co błądzą, którym jest źle, którzy cierpią, są samotni, chorzy i udręczeni, którzy szukają drogi do Boga i wstawia się za tymi, którzy się od Niego odwrócili. I dzisiaj wyprasza obfitość łask u Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego dla całego świata.

Wielbią Boga dusze uwolnione z czyśćca za przyczyną Niepokalanej!

Dzisiaj wszyscy są obdarzani szczególnymi łaskami Pana. Wszyscy też mogą brać udział w tym świętowaniu: my, tu na ziemi również! Dzisiejszy świeży śnieg niczym płaszcz Maryi chroni nas od zimna i złego.

A w niebie...pewnie nawet w kolejce stoją Święci, by pokłonić się Maryi. Wśród wszystkich i nasza ś. Faustyna i Ojciec Święty, Jej umiłowany syn.

Na adoracji wielbiłam Maryję czytając "Traktat" św. Ludwika

Już wczoraj zaplanowałam sobie czytanie "Traktatu" w duchu przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia. To takie moje rekolekcje z Maryją przez św. Ludwika.

Słowa porwały całą moją duszę tak, że w pewnym momencie zauważyłam, że czytam prawie głośno. Maryjo, Mateńko, wybac mi, że dopiero dzisiaj czytam traktat o nabożeństwie do Ciebie, które buduje w sercach ludzi miłość i uwielbienie Ciebie od ok. 300 lat!

Jakże ja Ciebie Matko potrzebowałam właśnie takiej, jaką Ciebie opisuje i wielbi św. Ludwik*! Odczuwałam tak wielkie łaski, że znów moje serce pałało wielką miłością i radością, podziwem i uwielbieniem Trójjedynego Boga przez Ciebie Maryjo, Jutrzenko

Zbawienia. Znów byłam w niebie! Znów ogarniałam sercem cały świat razem z Twoim sercem! Mogłam tylko Cię wielbić i przepraszać, że tak późno stąpać mi jest dane za św. Ludwikiem

s. Weronika

Św. Ludwik Maria Grignion de Monfort "Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny".